

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III.

ŁÓDŹ, ŚRODA 6 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU.

Nr. 276 (930)

Wbrew karcie ONZ

anglosaska maszyna do głosowania wniosła sprawę Berlina do Rady Bezpieczeństwa

ZSRR nie weźmie udziału w obradach

Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa dyskutowano nadal nad sprawą wniesienia przez mocarstwa zachodnie zagadnienia Berlina do Rady.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego wiceminister Wyszyński oświadczył w imieniu swego rządu, że argument o blokadzie jest propagandowym chwyttem mocarstw zachodnich, nie odpowiadającym rzeczywistości.

Minister Wyszyński raz jeszcze stwierdził, że w sprawie Berlina podobnie, jak w sprawie Niemiec, jedynymi ciętami powołanymi do zabierania głosu są Rada Czterech Ministrów oraz komisja kontroli czterech mocarstw, a nie Rada Bezpieczeństwa.

Minister Wyszyński oświadczył wreszcie, że rząd Radziecki upoważnił go do zgłoszenia formalnego sprzeciwu przeciwko umieszczeniu sprawy Berlina na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

Mimo sprzeciwu delegata radzieckiego Rada Bezpieczeństwa przyjęła sprawę berlińską na porządek obrad.

Natychmiast po przegłosowaniu sprawy umieszczenia kwestii berlińskiej na porządku dziennym obrad Rady Bezpieczeństwa, przewodniczący zaproponował odłożenie obrad do środy, lecz delegat ZSRR minister Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka nie weźmie udziału w dyskusji na temat sytuacji w Berlinie.

Uzasadniając decyzję delegacji radzieckiej minister Wyszyński powtórzył argumenty, zawarte już w jego poprzednich przemówieniach, jak również w ostatniej nocy ZSRR, wskazując na odpowiedzialność państw zachod-

nich, za wytworzoną sytuację w Berlinie.

Delegat radziecki stwierdził, że wmięszanie Rady Bezpieczeństwa w sprawę Berlina stwarza sytuację bez precedensu, w której Rada zostanie przeciwstawiona komisji Czterech Ministrów Spraw Zagranicznych i że postanowienie to jest jaskrawym naruszeniem Karty ONZ.

Wieści z Z. S. R. R.

Z całego terenu ZSRR napływają raporty o wzmożonych dostawach zboża. Pisma podkreślają nadzwyczajną pomoc jaką otrzymała wieś w postaci traktorów, maszyn rolniczych i innych narzędzi. Od czasu zeszłorocznej reformy pieńżnej i skasowania kartek żywnościowych konsumpcja chleba wzrosła o 50 proc., cukru o 30 proc. Wyprzedaż artykułów tekstylnych wzrosła o 30 proc., skórzanych o 31 procent.

W nadzwyczaj szybkim tempie postępuje odbudowa Ukrainy. W ostatnim czasie przy pomocy 30.000 brygad budowlanych odbudowano 52.000 domów. W planie jest budowa wielu fabryk, między innymi 54 fabryk win, ze specjalnym uwzględnieniem powiększenia produkcji szlachetnych win muszkatoowych i koniaków.

W Moskwie zakończył się festiwal sztuki radzieckiej, przy współudziale 17 zespołów w tym wielu zespołów fabrycznych.

Stanowisko Wyszyńskiego poparła delegacja Ukraińcy, która również postanowiła nie wziąć udziału w obradach na temat Berlina.

Rada odłożyła swe obrady do środy.

Kółka i tryby

maszyny do głosowania

Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa min. Wyszyński zauważył podczas wygłaszania przez siebie przemówienia, że delegat syryjski Farys el Khouri pogrążony jest w głębokim śnie.

Z właściwym mu poczuciem humoru delegat radziecki powiedział: „Mam nadzieję, że słyszy mnie również delegat syryjski”. Gdy wybuch śmiechu wśród członków Rady Bezpieczeństwa nie zdołał obudzić Farysa el Khouri, Wyszyński dodał: „Nie wiem, jakie środki trzeba będzie zastosować, by mnie wreszcie usłyszał”.

Dopiero wówczas delegat syryjski ocknął się i wtedy Wyszyński przeprosił go ironicznie, że mu przeszkodził, co wywołało nowy wybuch śmiechu.

Amerykańska „maszyna do głosowania” — jak widać z powyższej sceny — dobrała została pierwszorzędnie ze starych kulek, które bezmyślnie podnoszą ręce do góry, wtedy, gdy in. Marshall każe.

Jak to nazwać?

(Kr.) Jakbyście nazwali, drodzy Czytelnicy, kogoś, kto zawarłby z Wami uroczystą umowę, że będziecie do spółki korzystać z dwóch komórek, a po pewnym czasie przyszedłby z umową w ręku i powiedział:

— Ja ciebie do mojej komórki nie wpuszczę, ale ty na zasadzie umowy musisz mi pozwolić gospodarować w twojej komórce jak mi się żywnie podoba.

Wiem oczywiście doskonale, co by taki bezczelny jegomość usłyszał, ale muszę się powstrzymać z wypowiedzeniem tego na głos, bo porównanie moje dotyczy bardzo szacownych osób... rządów USA, W. Brytanii i Francji.

Bo takie właśnie jest ich postępowanie. Sami złamali najbrutalniej porozumienie 4-ch mocarstw o wspólnej kontroli nad Niemcami, sami wbrew uroczystej umowie w Poczdamie i Jaltie odbudowują potencjał wojenno-eko-nomiczny Niemiec Zachodnich, sami sprowokowali trudności berlińskie, wprowadzając odrębną walutę dla Biznii. A teraz, powołując się na podeptane przez siebie umowy, domagają się od rządu radzieckiego prawa wtrącania się do spraw strefy radzieckiej.

Ale nie dość na tym. Gdy wskutek długotrwałych rozmów w Moskwie zaczęły się wyłaniać konkretne możliwości porozumienia, gdy udało się wreszcie uzgodnić wspólne zalecenia załatwienia trudności dla czterech gubernatorów stref okupacyjnych, wówczas gen. Clay i jego klika, dla obrony własnych zachwianych pozycji, najspokojniej zerwał wspólne obrady i wysunął żądanie kontrolowania emisji banknotów w strefie radzieckiej. Oczywiście rząd radziecki nie mógł się na to zgodzić, bo to dalaoby Clay'owi możliwość kontrolowania całego życia gospodarstwa w strefie radzieckiej.

Wówczas pod batutą amerykańską rozpętana została na zachodzie oszukańcza wrzawa na temat: — „blokada Berlina”, „zagrożenie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa” itp., a wszystkim to miało uzasadnić przedłożenie sprawy Niemiec i Berlina Radzie Bezpieczeństwa przy ONZ.

Ale rząd radziecki, który prowadzi konsekwentnie pokojową politykę, który ma bardzo mocne nerwy, nie można zastraszyć, ani wyprowadzić z równowagi. Nota radziecka w sposób jasny i dla wszystkich zrozumiały, przeprowadza głęboką analizę wytworzonej sytuacji i stwierdza ponad wszelką wątpliwość, że:

całkowita odpowiedzialność za wytworzoną sytuację spada na mocarstwa zachodnie,

nie zgodzimy się na to, aby o sprawie Niemiec miały decydować takie państwa, jak Nicaragua, Costarica czy Panama w ONZ,

jeśli chcecie się uczciwie porozumieć, to zgadzamy się jeszcze raz na zwołanie Rady Ministrów 4-ch mocarstw dla wspólnego załatwienia sprawy Niemiec.

Ciekawe, jaki znowu trick wymyślił p. Marshall w odpowiedzi na to jasne, rozumne, prawdziwie pokojowe stanowisko Związku Radzieckiego.

Depesze ze świata

Szef węgierskiej delegacji handlowej minister Ronaj po opuszczeniu Moskwy oświadczył, że traktat handlowy zawarty pomiędzy ZSRR a Węgrami, jest największym ze wszystkich kiedykolwiek przez Węgry zawartych traktatów. Zawarty w Moskwie układ handlowy zwiększa trzykrotnie dotychczasową wymianę towarową między oboma krajami.

Delegacja radzieckich związków zawodowych udała się do Norwegii, na zaproszenie rolniczych związków zawodowych.

Dziś rozpoczęła się w Pradze konferencja towarzysząca lotniczym krajów Europy Wschodniej.

Jugosłowiański charge d'affaires w Kanadzie i 6 członków m'sji ustąpiło ze swoich stanowisk na znak protestu przeciw polityce Tito.

6 milionów ton

W ciągu miesiąca września polskie kopalnie węgla kamiennego wykonały plan państwowy w 101 proc. Zostało wydobytych 6 milionów ton węgla kamiennego.

Pierwsze miejsce zajęło Chorzowskie Zjednoczenie Węglowe, przekraczając plan o 4 proc., następnie Rybnickie, Rudzkie, Gliwickie i Dąbrowskie.

Polska—Anglia

Rekowania handlowe w Warszawie

Do Warszawy przybyła delegacja brytyjska, na czele której stoi podsekretarz stanu w ministerstwie żywienia. Z ramienia Polski występuje dr. Lucjan Horowitz i Edward Iwaszkiewicz. Umowy polsko-brytyjskie, zawarte w 1947 r. i uzupełnione w r. 1948 zostały przekroczone zarówno w zakresie importu, jak i eksportu.

Pomyślny rozwój współpracy handlowej wymaga omówienia nowych warunków.

Pół miliona ludzi

uczestniczy w strajkach na terenie całej Francji

Do strajkujących 300 tysięcy górników francuskich przyłączyło się na apel Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) oraz chrześcijańskich związków zawodowych, 200 tysięcy pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Strajkują pracownicy szpitali, wodociągów, zakładów oczyszczania miasta oraz urzędnicy w merostwach. Pracownicy instytucji użyteczności publicznej domagają się 15-procentowej podwyżki płac.

Związek zawodowy pocztowców wezwał swych członków do organizowania wieców protestacyjnych.

Strajk drukarzy paryskich firm wydawniczych trwa już drugi tydzień. Liczne czasopisma i tygodniki nie ukazują się. Na znak solidarności zastrajkowali drukarze w Algierze i Lyonie.

Przepisy o lotach w Berlinie

lamane są stale przez Anglosasów

Zastępca dowódcy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech generał Dratwin wystosował do zastępcy dowódcy brytyjskich wojsk okupacyjnych gen. Brown Johna i zastępcy dowódcy amerykańskich wojsk okupacyjnych — generała Kaysa pismo, w którym zwraca uwagę na masowe naruszanie przepisów o lotach przez samoloty brytyjskie i amerykańskie w rejonie wielkiego Berlina w korzyściach powietrznych nad ra-

dziecką strefą okupacyjną.

Pismo podkreśla, że od 20 sierpnia do 1 października rb. zanotowano 656 faktów naruszenia przepisów o lotach, dokonanych przez samoloty brytyjskie, oraz 86 lotów dokonanych przez samoloty amerykańskie.

Generał Dratwin zażądał niezwłocznie go powzięcia odpowiednich kroków w celu uniemożliwienia w przyszłości naruszeń przepisów o lotach.

„Fuehrer mi go podarował...”

Polskie dzieci

muszą wrócić do kraju! - Kiedy wreszcie nam je oddadzą?

W gmachu, gdzie mieszczą się dzisiaj biura Wydziału Opieki Społecznej (Piotrkowska 113) znajdował się w latach okupacji słynny „Rassenamt”. Rezydował tu znany polakożerca z Reichu — dr. Grohmann. W tej jedynej w swoim rodzaju fabryce wynaradawiania dzieci, piętrzyły się fotografie tysięcy maleństw, które — wydarte z objęć matek — uznane zostały za „rasowo odpowiednie”, wobec czego rozpoczynano zacierać ślady ich polskiego pochodzenia.

Przemianowane na Trudy, Gerdy, Heinzów i Franzów — zostały wywiezione w głąb Niemiec. Po niejednym dziecku ślad zaginął, a matki, rodziny żyją już tylko w oczekiwaniu jakiegoś cudu. Mimo, że po upływie lat, trudności w zidentyfikowaniu dzieci rosną, matki nie ustają w poszukiwaniach. Niejedna po pojęcej nici, która się wciąż rwie, dąży do znalezienia miejsca, w którym jej dziecko się znajduje. Niejedną przecież z Niemców dostał w „podarunku” polskie dziecko.

Kredyty inwestycyjne dla drobnych rolników

Na konferencji w wojewódzkim zarządzie Zw. Samopomocy Chłopskiej dokonano rozdziału kredytów inwestycyjnych na drugie półrocze rb. dla drobnego rolnictwa woj. łódzkiego.

Nowe kredyty rozdzielono w następujący sposób: 170.000 zł. dla drobnych producentów warzyw w powiecie tomaszowskim - mazowieckim, 390 tys. na szkółki drzewek owocowych województwa, 160 tys. na użytki zielone w powiecie radomskim i wieluńskim, 80 tys. dla drobnych rolników trudniących się zieleniarstwem, 3 mil. na podniesienie hodowli bydła 1,5 mil. dla gminnych spółdzielni Zw. Samop. Chł. oraz 1,5 mil. dla zrzeszonych drobnych rolników w powiecie rawskim, opoczyńskim i końskim, 400 tys. na podniesienie hodowli świń, 250 tys. na podniesienie hodowli owiec, 145 tys. na drobny inwentarz i zwierzęta futerkowe, 360 tys. na podniesienie hodowli ryb oraz 260 tys. na hodowlę pszczół i jedwabników. (x)

Kiedy odnaleziono jedno z takich dzieci, Niemka oświadczyła:

— Nie oddam! Fuehrer mi tego chłopca podarował, kiedy nasz trzeci syn zginął na wojnie... Chłopiec ten jest dziś nasz! Nie oddam...

Wielu z Polaków, wywiezionych przymusowo na roboty do „bauerów” otarło się o wywiezione tam dzieci polskie.

Jeżeli możemy uznać istniejące trudności w stosunku do dzieci niezidentyfikowanych — to niechym nie podobna wytłumaczyć powodów i przyczyn, dla czego nie zwracają nam dzieci, których ślad został odnaleziony i o które darownie zabiegają zropanowane matki. Sprawa ta nie przestaje być troską zarówno władz jak i całego społeczeństwa.

Troska ta znalazła wyraz w wystąpieniu min. Modzelewskiego na terenie ONZ. Jednocześnie niemal dzień w dzień Referat Rewindykacji dzieci polskich w Wydziale Opieki Społecznej

naviedzany jest przez matki i rodziny wywiezionych maleństw.

Dlaczego nie wracają? Na co się czeka?

Złożyli przecież konieczne dowody. Papierki i jeszcze raz papierki — sterły papierków idą w świat, a tam? Po prostu nie spieszy im się, grają na zwioke, żądają jeszcze takich a takich, ciągle nowych dowodów...

— Jakich dowodów mam jeszcze dostarczyć? Czego jeszcze chcą? — pytała wczoraj w Opiece Społecznej jedna z matek, która od przeszło dwu lat zabiega o zwrot odnalezionego dziecka!

Pomimo jednak trudności z odzyskaniem już zidentyfikowanych dzieci, Wydział Opieki Społecznej (referat Rewindykacji dzieci polskich) apeluje do wszystkich rodzin zainteresowanych oraz do Polaków, którzy byli zatrudnieni w Niemczech — by złożyli zeznania o każdym dziecku polskim, o którego wywiezieniu cokolwiek słyszeli czy wiedzieli. (P)

Wezeł gordyjski rozwiązany!

Studenci ekonomii

będą mogli się nadal kształcić

Donosiliśmy nie dawno na łamach naszego pisma o kłopotliwej sytuacji, w jakiej znaleźli się studenci ekonomii na Uniwersytecie Łódzkim po zlikwidowaniu tejże sekcji. Interesując się dalszymi losami blisko dwutysięcznej rzeszy akademików, zwróciliśmy się do dziekana wydziału prawno-ekonomicznego, prof. dr. Borysa Łapickiego, który udzielił nam wczepiających wyjaśnień.

W sprawie tej odbyła się konferencja z udziałem delegata Ministerstwa. Postanowiono wydzielić ekonomistom III i IV roku, dla których utworzone będą tzw. studia kombinowane, polegające na tym, że przedmioty prawnicze wykładane będą na Uniwersytecie, ekonomiczne natomiast — w Szkole Głównej Handlowej.

Słuchacze będą jednak w dalszym ciągu studentami UŁ i po złożeniu koń-

cowych egzaminów otrzymają na UŁ dyplomy magistrów ekonomii. Egzaminu te składać będą przed powołaną przez Ministerstwo komisją, w skład której wejdą profesorowie obydwu uczelni oraz delegat Ministerstwa.

Studenci II roku mają do wyboru trzy możliwości: przenieść się na kierunek sądowy lub administracyjny, względnie na SGH. Uczelnia ta wyraziła zgodę na przyjęcie osób nie tylko z II, lecz także z III roku, przyrzekając jednocześnie zaliczanie przedmiotów, przerabianych na Uniwersytecie.

Po ponowieniu zapisów i załatwieniu innych formalności wszyscy studenci w dalszym ciągu korzystają z uprawnień, które przysługują młodzieży akademickiej.

Nikt więc na skutek wprowadzonych zmian żadnej szkody nie poniesie. (K)

Nasze Łady

ZMARTWIONA ZOSIA: Skarzy się Pani na swój stale zaczerwieniony nos oraz czerwone odmrożone ręce. Jeśli chodzi o usunięcie zaczerwienienia nosa może Pani spróbować posmarować go na noc Olfalmolem, który dostanie Pani w każdej aptece. Ręce zaś należy smarować na noc maścią kamforową, wkładając luźne rękawiczki lub dobrze je wycierając, aby nie zabrudzić pościeli. Na dzień proszę wcierać następujący płyn: łyżeczka gliceryny, łyżka mleka przegotowanego i troszkę 6 proc. wody utlenionej razem zmieszane. Poza tym ręce jak najdłużej na świetle na słońcu.

NIESZCZĘŚLIWA S.: Przede wszystkim powinna Pani sama zwrócić się do lekarza specjalisty, aby Panią zbadał. Najlepiej na leżałoby przyjechać do Łodzi i zwrócić się do Poradni przy ul. ks. Brzóska 81. Tam przeprowadzą wszystkie potrzebne badania i po kilku dniach dostanie Pani odpowiedź. Jeśli chodzi o dzieci, to po stwierdzeniu u Pani choroby, należy również poddać je badaniu i natychmiast wtemu leczeniu. Trudno nam w tej chwili powiedzieć Pani czy jej przypuszczenia są słuszne i dlatego też radzimy najpierw samej przekonać się odnośnie swojej osoby czy jest Pani chora. W każdym razie musi Pani wobec starszych dzieci postawić tę sprawę jasno i wyraźnie bez względu na chwilowe przykrości jakie miałaby Pani z tego powodu.

PEMA Z GDAŃSKA: Wiele z tego co Pani nam pisze jest jej własnej winy. Mówi, bowiem, że wiedziała Pani przez dłuższy czas, że znajomy jej ja oszukuje, nie wyciągała Pani z tego należytych wniosków, a że zwołała nawet na zamieszkanie jego z przyjaciółką u siebie. Powinna Pani dawno zrezygnować z tej znajomości, gdyż oprócz cierpienia i krzywd, które ją spotkały ze strony tego Pana nic więcej dotychczas nie dał on Pani w jej życiu. Dlatego też radzimy Pani z całego serca wyzwoić się z tego wpływu i więcej nie zwracać na niego uwagi. Tylko w ten sposób powróci Pani do równowagi psychicznej i zdrowotnej.

NIESZCZĘŚLIWA WALDEMARA: Nie powinna Pani przejmować się od razu i z taką rozpaczą pisać o swej przypuszczalnej chorobie, której objawy stwierdziła Pani tylko na podstawie jakiejś pogadanki. Jeżeli ma Pani jakiegokolwiek wątpliwości co do stanu jej zdrowia powinna się Pani zgłosić do Poradni przy ul. ks. Brzóska 81.

Kupon - Formularz

Konkurs Szkolny

(Imię i nazwisko)

(Adres)

Codzienna nowelka „Expressu”

Dyrektor i jego sekretarka

Na głównej ulicy miasta bieleją mury i połyskują okna wielkiego Towarowego Domu.

Na parterze znajduje się raj dla dzieci: zabawki i instrumenty muzyczne, na pierwszym piętrze połyskują jedwabie i kolorowia się welny: to dział dla kobiet.

Drugie piętro jest mniej poetyczne. Tu wędrują panowie, pragnący nabyć prozaiczne palta lub zaopatrzyć się w jeszcze bardziej prozaiczne spodnie.

Na trzecim piętrze znajduje się damski salon mód, gdzie najbardziej nawet wybredne strojnisi nabyć mogą coś odpowiedniego dla swoich gustów i zaopatrzyć się w modele eleganckich sukien wieczorowych, skomponowanych według wzorów zagranicznych i przez stołecznych mistrzów mody. Jednakże na tym właśnie piętrze interesy idą najgorzej, bo co tu tać: piękne panie mają wprawdzie wiele chęci, ażeby nabyć te cuda, ale za to przeważnie nie wiele nieniedzi...

Wśród ogromnego personelu pracującego w Domu Towarowym chyba że najmiłsza i najpiękniejsza jest Rena Korska.

Korska nie jest jednak sprzedawczynią, ale osobistą sekretarką dyrektora, Edwarda Hankiewicza.

Henkiewicz jest przystojnym i ele-

gantem mężczyzną, wszystkie więc pracownice zazdroszczą Renie, że spędza tyle czasu w jego gabinecie.

Ale Hankiewicz należy do tych pryncypałów, którzy nie chcą wykorzystywać swoich szans i nie flirtują ze współpracownikami.

Owszem, jest dla Reny bardzo grzeczny, nie pozwala sobie jednak nigdy na jakąkolwiek poufałość. Nawiasem jednak mówiąc, młoda sekretarka wolałaby może wglębić duszy, ażeby było inaczej...

Tego dnia Henkiewicz był w doskonałym humorze. Kiedy tylko przyszedł do pracy, zawezwał Renę do swego gabinetu.

Podyktował jej kilka suchych, handlowych listów, później spojrzał na nią i powiedział z uśmiechem:

— Pani dziś ładnie wygląda, panno Reno!

Dziewczyna spuściła oczy. Serce waliło jej, jak młotem.

Nareszcie po raz pierwszy powiedział jej komplement!

— Czy pani się spieszy, — spytał po chwili, zapalając papierosa.

— Nie — szepnęła.

— To doskonale! Mam teraz trochę wolnego czasu. Chcę pani coś powiedzieć.

— Słucham pana!

— Tego nie trzeba stenografować — uśmiechnął się — ani przepisywać na maszynie. To w ogóle nie należy do naszych zwykłych, codziennych zajęć. A więc proszę posłuchać. Chodzi o pewien wielki dom towarowy. Znany, popularny w całym kraju. W tym wielkim domu towarowym pracował w charakterze dyrektora niemłody, ale jeszcze dość przystojny mężczyzna. Kawaler. Niby tak, jak ja! Dyrektor miał piękną, błękitnooką sekretarkę. Spędzał z nią codziennie długie godziny. Dyktował sążniste listy i nieraz nawet krzyczał, gdy się mylił.

Młodziutka sekretarka oczywiście go kochała. Od pierwszej chwili, gdy rozpoczęła pracę. A on? On nie zwracał na nią żadnej uwagi. Był bogaty i cieszył się wielkim powodzeniem u kobiet z najwyższych sfer towarzyskich.

Nic więc dziwnego, że mała sekretarka zupełnie go nie interesowała. Aż pewnego dnia stało się coś, czego nikt nie mógł przewidzieć. Generalny dyrektor padł na kolana przed małą sekretarką. „Kocham cię — wyszeptał, kocham cię i chcę, byś została moją żoną”!

Hankiewicz przerwał na chwilę i spojrzał na swoją sekretarkę.

Rena siedziała zaskoczona. A więc przyszedł wreszcie ten wielki dzień, który wydawał jej się niedościgniony... A więc Henkiewicz zwrócił wreszcie na nią uwagę. Ach, Boże, co za radość, co za szczęście!

— Czemu pani milczy, panno Reno?

— spytał ją dyrektor.

— Ja... ja... nic...

— Sądzę, że pani mnie spyta, w jaki sposób mała sekretarka wzbudziła nagle miłość w sercu swego szefa?

— Nie wiem — wykrztusiła.

— Bardzo prosty sposób! — powiedział wesoło... — Mała sekretarka zazwyczaj ubierała się bardzo skromnie. A tego dnia nosiła najmodniejszą sukienkę z wielkiego domu towarowego, w którym pracowała.

Rena spojrzała na dyrektora nieprzytomnym wzrokiem. Nie zrozumiała go. Przecież miała na sobie dzisiaj swoją codzienną szarą sukienkę! Co więc miała oznaczać ta uwaga dyrektora?

A Hankiewicz roześmiał się, oświadczył wesoło:

— Zaraz pani wyjaśnię ten rebus. Dział sukien gotowych w naszym Domu Towarowym nie prosperował najlepiej. Postanowiłem więc zareklamować go, że tak powiem, po amerykańsku i dlatego napisałem scenariusz reklamowej krótkometrażówki, która będzie wyświetlana we wszystkich kinach naszego miasta. Czy podobał się pani ten pomysł? Jestem pewny, że od teraz wszystkie panie będą kupowały sukienki tylko u nas... Nieprawdaż?

Z całą pewnością, panie dyrektorze! — szepnęła mała, niebieskooka sekretarka. I odwróciła się szybko, ażeby szef nie zobaczył w jej oczach łez.

PRZYGODY WICKA I WACKA



SZABERSKI: — Na honor! Czyżby mam na nosie!...
WICEK: — Idź pan do lekarza!
SZABERSKI: — Kiedy nie mam zaufania do żadnego...

SZABERSKI: — I mówię pan, że tak dobrze leczy?
SOBEK: — Ależ to cudotwórca! Ta-ka joga z Indii!
SZABERSKI: — To pójdę!...

SZABERSKI: — Tędy do jogi?
SLUGA: — Bramaputra, hocki klocki, Bombaj, bimbaj!
SZABERSKI: — Ach!... Więc tu! Zaraz zrozumiałem!

WICEK: — O rety! A to co?
WACEK: — Hyp... hyp... hyp...
SZABERSKI: — Byłem u tego cudotwórcy! A po kuracji nos mi spuchł jak dynia!...

Uwaga, uczestnicy konkursu!

Od jutra można oddawać kupony
Dzisiaj zamieszczamy formularz-ankietę, który wypełni każdy czytelnik „Expressu”, biorący udział w naszym wielkim konkursie szkolnym.

W rubryce należy wpisać imię, nazwisko oraz dokładny adres — i to wszystko

Już od jutra można oddawać koperty z kuponami i wypełnionym formularzem. Od rana czytelnicy będą wrzucali koperty do skrzyni wystawionej na podwórzu „Expressu” przy ul. Piotrkowskiej, 102a.

Czytelnicy zamieścili koperty z kuponami i formularzem nadsyłają pocztą, nalepiając znaczki 15-złotowe.

Kupony będą przyjmowane do dnia 15 bm. tegoż dnia wieczorem odbędzie się losowanie, a pełna lista nagrodzonych zamieścimy w sobotnim numerze „Expressu” w dniu 16 bm.

Wydawanie welny przedłużone do 15 bm.

Wydawanie materiałów welnianych na kary odzieżowe przedłużone zostało do dnia 15 bm.

W tym terminie winni odebrać swe przydziały wszyscy kartkowicze, którzy rejestrowali swe kartki od 1-go do 20-go lipca tj. w terminie głównym. Je-żeli chodzi o pozostałych — zostaną po wiadomości kiedy będą mogli odebrać swe przydziały.

Sprzedaż ziemniaków również na ulicach miasta

Prezydent miasta zezwolił na sprzedaż ziemniaków bezpośrednio z wozów na wszystkich ulicach i placach m. Łodzi za wyjątkiem ul. Piotrkowskiej od Pl. Wolności do Pl. Reymonta.

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem dzisiejszym. (t)

Wylaczenie prądu spowodowane było uszkodzeniem w sieci

Wczoraj w godzinach wieczornych na głośniejszą część miasta, jak się okazało, przyczyną braku prądu było tylko drobne uszkodzenie w sieci, które jednak wskutek maksymalnego obciążenia w tych godzinach transformatorów spowodowało na tychmiastowe samoczynne wylaczenie prądu w jednym z nich.

Po dwóch godzinach pracy grupy monterskiej Elektrowni uszkodzenie zostało zlikwidowane i około godziny 9-ej mieszkańcy otrzymali z powrotem światło. (b)

Wystawa ogrodnicza trwa jeszcze jeden dzień

Piękna wystawa ogrodnicza urządzona przez „Samopomoc Chłopską” przy ulicy Daszyńskiego w ogródku „Tivoli” zostanie przedłużona jeszcze do dnia 6 bm. Kto więc nie zdążył obejrzeć interesujących eksponatów ma możliwość zrobienia tego w dniu dzisiejszym. (c)

Obrady Miejskiej Rady Narodowej

Nie będzie korupcji

w Wydziale Kwaterunkowym. — Prez. Stawiński apeluje do MRN o pomoc w uzdrowieniu tej placówki. — Autobusy na Chojny wyjadą we wtorek

Wczoraj odbyło się kolejne plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym omawiano budżet administracyjny miasta Łodzi na rok 1949.

Poza sprawą budżetu poruszono dwie bardzo istotne dla mieszkańców naszego miasta sprawy, a mianowicie: kwaterunku oraz komunikacji autobusowej na Chojny.

Prezydent Stawiński w swym przemówieniu stwierdził, że część urzędników pracujących w administracji Zarządu Miasta nie jest na poziomie. Podchodzą oni do wszystkich spraw biurokratycznie i nie widzą przed sobą penta, którego należy jak najszybciej i jak najlepiej załatwić, lecz kogoś, przed którym mogą pokazać swą domniemaną władzę.

Jednym z takich wydziałów Zarządu Miejskiego, który stale jest pod ostrza-lem opinii publicznej i prasy jest wydział kwaterunkowy.

Prezydent oświadcza, że działalność tego wydziału nie jest właściwa i że nie idzie ona po linii, jaką iść powinna.

URZĘDNICY KWATERUNKU PODLEGAJĄ BARDZO CZĘSTO DEMONSTRACJOM WŁYBYWOM LUDZI, KTÓRZY MAJĄ PIENIĄDZE.

W dalszym ciągu swego przemówienia, prezydent Stawiński stwierdził, że zarzuty wysunięte przez prezesa Bur-skiego w sprawie zapieczętowania mieszkań ob. ob. Leszewskich, (o czym donosiliśmy przed kilkoma dniami) są słuszne i odpowiadały prawdzie i Zarząd Miejski podejmie właściwe kroki, które w konsekwencji ZMIENIA SYTUACJĘ W URZĘDZIE KWATERUNKOWYM.

Jednocześnie prezydent zwraca się do Miejskiej Rady Narodowej o po-

moc i prosi o zgłaszanie wniosków w tej sprawie, które przyczynia się do uzdrowienia panujących w tym urzędzie stosunków.

Nawiązując do budżetu, który zamyka się sumą dwóch miliardów 766 tysięcy, prezydent zaznaczył, że jest on wyższy niż zeszłoroczny o 794 miliony zł.

Składają się na to trzy pozycje: niedobór Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w wysokości 160 mil., niedobór w przedsiębiorstwie Kanalizacja i Wodociągi — 58 mil., oraz procenty, jakie Zarząd Miejski zobowiązany jest płać od pożyczek, w wysokości 123 mil. zł. Pozostała suma 453 mil. zł. idzie na pokrycie dodatków aprowizacyjnych dla pracowników, które Zarząd Miejski pokrywa w myśl zarządzeń państwowych.

Na marginesie swego przemówienia, poruszając sprawy komunikacji tramwajowej i nowej linii na Stoki, prezydent podkreślił społeczne podejście mieszkańców ulicy Dąbrowskiego, którzy własnymi siłami, poświęcając niejednokrotnie wszystkie wolne chwile i nawet niedziele, zbudowali przeszło 2 km. nowej linii tramwajowej. Zebrani radni przyjmują to oświadczenie hucz-nymi oklaskami.

Drugą bardzo istotną sprawą poruszoną poza obradami budżetowymi było ustalenie taryfy dla komunikacji autobusowej pomiędzy Pl. Niepodległości a Starymi Chojnami.

Nowa taryfa uchwalona przez MRN przedstawia się następująco:

Przejazdy abonamentowe w ilości 62, ważne na dwa przejazdy dziennie dla wszystkich posiadających legitymacje tramwajowe oraz uczni i wojskowych — ZŁ. 300.

Przejazdy abonamentowe rodzinne (20 przejazdów) dla posiadających bilety rodzinne — ZŁ. 200.

Pojedynczy przejazd ulgowy dla posiadających legitymacje tramwajowe, uczniów szkół i wojskowych — ZŁ. 10.

Pojedynczy przejazd normalny — ZŁ. 25.

Jak nas informują autobusy wyruszą na miasto już W NADCHODZĄCY WTOREK.

Po odczytaniu sprawozdania komisji finansowej MRN-u, która stwierdziła celowość budżetu i realność jego pozycji, przewodniczący Andrzejak przystąpił do 2-go czytania według poszczególnych paragrafów budżetowych. (b)

Delegacja Rady Państwa lustruje agendy miejskie w Łodzi

W dniu wczorajszym przyjechała do Łodzi delegacja przedstawicieli Rady Państwa oraz różnych ministerstw, celem zaznajomienia się z całokształtem gospodarki naszego samorządu, ze sprawami budżetowymi, a przede wszystkim z działalnością poszczególnych wydziałów Zarządu Miejskiego.

W godzinach przedpołudniowych odbyli oni konferencję z prezydium Zarządu Miasta, z wszystkimi ławnikami oraz z prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

W dniu dzisiejszym delegacja rozdzieliła się na szereg komisji, z których każda będzie badała działalność odpowiednich wydziałów.

W skład każdej z tych komisji wejdą przedstawiciele zainteresowanych ministerstw oraz urzędnicy miejscowi. Prace tych komisji przeciągną się prawdopodobnie około dwóch tygodni, po czym złożone zostaną dokładne sprawozdania w Radzie Państwa.

Należy zaznaczyć, że jedna z delegacji zajmie się szczególnie zbadaniem budżetu na rok 1949 i zaznajomi się na miejscu z potrzebami naszego miasta.

Jest to jeszcze jeden dowód wielkiego zainteresowania się najwyższych czynników państwowych bolączkami Łodzi, która dotychczas traktowana była zawsze trochę po macoszemu. (j)

Sporne kwestie komorniane będą rozpatrywały oddziały gospodarki mieszkaniowej

Jeszcze w tym tygodniu ma się ukazać rozporządzenie wykonawcze do dekretu o najmie lokali, które uzupełni istniejące luki dekretu i usunie rozmaite wątpliwości, nasuwające się przy wymierzaniu i pobieraniu komornego według nowych stawek.

Jednocześnie zaczną urzędować oddziały gospodarki mieszkaniowej, które zostały już powołane w Łodzi przy każdym starostwie grodzkim.

Zadaniem tych oddziałów jest kon-

trola nad właściwym i zgodnym z dekretem wymierzaniem komornego oraz powierzchni mieszkań, a także załatwianie wszelkich spornych spraw na tym tle.

Poza tym oddziały gospodarki mieszkaniowej przy starostwie będą czuwały pilnie nad tym, aby sumy przypadające na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej regularnie były przekazywane przez właścicieli i administratorów domów. (k)

Szkolenie młodocianych

będzie się odbywało w większym niż dotąd zakresie. — Przemysł zyska w szybkim czasie nowe kadry specjalistów

W Urzędzie Zatrudnienia przy ul. Strzelców Kaniowskich 58 odbyła się wczoraj doniosła konferencja, poświęcona bardzo ważnemu zagadnieniu chwili bieżącej. Tematem jej była konieczność wyszkolenia i zatrudnienia młodocianych w większym niż dotąd zakresie we wszystkich gałęziach przemysłu i w rzemiośle.

Sprawa ta ma kolosalne znaczenie nie tylko dla licznej rzeszy młodych ludzi w wieku od 15-go do 18-go roku życia, ale także i dla całego przemysłu, który boryka się z brakiem sił roboczych.

Fabryki zwiększają bowiem w dalszym ciągu produkcję, zaś Urząd Zatrudnienia nie jest w stanie zaspokoić całkowicie zapotrzebowania zakładów pracy. W chwili obecnej liczba poszukiwanych pracowników wynosi kilkanaście tysięcy.

Udział w konferencji wczorajszej wzięli przedstawiciele U. Z., Społecznej Komisji Doradczej, przemysłu włókienniczego, metalowego, skórzanego, papierniczego i chemicznego, przedstawiciele Izby Przem. - Handlowej, Izby Rzemieślniczej, Komendy Wojewódzkiej „Służby Polsce”, ZMP, OKZZ, Poradni Zawodowej i Kuratorium okręgu szkolnego.

Przemysł i rzemiosło zatrudniają zbyt małą ilość młodocianych. Postanowiono wobec tego, że ilość ich zwiększona będzie przynajmniej w dwójnasób, dzięki czemu można będzie wyszkolić nowe kadry specjalistów i uniknąć zbędnych kosztów parku maszynowego.

Młodociani mają pracować przez 3 dni w tygodniu, a przez pozostałe trzy dni będą się uczyli w szkołach przemysłowych lub innych, jeśli nie podlegają Ministerstwu Przemysłu.

W każdym większym zakładzie pracy powinno być przynajmniej 5 procent młodocianych, a w zakładach mniejszych procent ten powinien być jeszcze większy.

Pierwszeństwo w przyjmowaniu do pracy przysługiwać będzie jednakom ze „Służby Polsce” i tych w pierwszym rzędzie będzie kierował do pracy Urząd Zatrudnienia.

Wszyscy młodociani zostaną zbadani

najpierw przez lekarzy Ubezpieczalni, Społecznej a następnie przez Poradnię Zawodową, która w zależności od ich zdrowia i umiejętności skieruje każdego młodocianego do takiego zawodu, jaki mu najbardziej odpowiada.

Na konferencji wczorajszej przedsta-

wiciele przemysłu bawelnianego zgłosili z miejsca zapotrzebowanie na 650 młodocianych, których można od razu zatrudnić. Przedstawiciele innych gałęzi przemysłu i rzemiosła oświadczyli, że odpowiednie zapotrzebowania zgłoszą w najbliższych dniach.

Należy zaznaczyć, że akcja ta obejmuje swym zasięgiem nie tylko Łódź, ale teren całego województwa, gdyż i w innych miejscowościach tak samo jak i w naszym mieście odczuwa się brak sił roboczych.

Walka z alkoholizmem

wkracza nareszcie na realne tory

Komitet Społeczny do Walki z Alkoholizmem, który zawiązał się ostatnio na terenie Łodzi wykazuje coraz bardziej ożywioną działalność w kierunku zwalczania plagi pijaństwa.

Pożyteczna placówka przystąpiła obecnie do organizacji specjalnego kursu pt. „Alkoholizm i jego zwalczanie”, w którym to kursie udział wezmą zarówno robotnicy delegowani przez poszczególne zakłady pracy, jak i przedstawiciele inteligencji zawodowej.

Kurs odbędzie się w czasie od 7-go do 13-go bm. w lokalu przy ul. 11-go Listopada 76. Podczas trwania kursu u-

ządzane będą specjalne pogadanki o szkodliwości nadużywania alkoholu.

Jak wielką ruinę w organizmie ludzkim powoduje alkohol słuchacze będą mogli się przekonać na żywych przykładach. Przewidziana jest bowiem wycieczka do szpitala psychiatrycznego w Kochanówku, gdzie uczestnicy kursu zobaczą chorych z przypadkami t. zw. białej gorączki, którzy popadli w tę chorobę na skutek zatrucia się alkoholem.

Z uwagi na doniosłość podjętej akcji Komitet zwraca się do Rad Zakładowych, aby delegowały na rozpoczynający się w czwartek kurs jak największą ilość słuchaczy.

PRZETARG

Zarząd Miejski w Gubinie nad Nysą ogłasza przetarg na sprzedaż drzewa loco las, lub franco wagon stacja załadunkowa — Łaski Gubińskie, etat cież 1948-49 i to:

6 790 m sześć. drewna użytkowego sosnowego 1 205 m sześć. drewna użytkowego dębowego 4 720 m³ opału sosnowego 980 m³ opału dębowego

Oferty składane do dnia 5.10.1948 r. w Zarządzie Miejskim w Gubinie n-Nysą w kopertach załakowanych. Do oferty należy dołączyć kwity wpłacone w KKO w Gubinie, konto Nr. 8, wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 5.10.1948 r. o godz. 10-ej rano.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo wyboru Oferenta bez względu na cenę oraz unieważnienia przetargu bez podania motywu.

10750k

TEATR „SYRENA” TRAUGUTTA 1
Dziś i codziennie - o godz. 19.30 wzniośle najweselejszego przedstawienia „SYRENY” komedii:

„PANI PREZESOWA”

w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką: Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita. W rolach głównych: J. Chojnacka, St. Górka, W. Jankowski, K. Pawłowski, oraz M. Ostromecka, J. Węglówna, Z. Wilczyńska, J. Bielenia, J. Darski, W. Kucharz, A. Polonski, L. Sadurski i St. Witka. Kasa czynna cały dzień od godz. 10-ej rano. tel. 272-70

10848k

Tragiczny wypadek

komendanta Straży Fabrycznej

Na terenie ośrodka konfekcyjno - o-dzieżowego przy ul. Wólczańskiej 50 wydarzył się wczoraj przed południem tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 40-letni Zygmunt Pachó (Rembielińskiego 21), komendant miejscowej Straży Pożarnej.

Pachó podczas ćwiczeń strażackich opuszczał się na linie, umocowanej do dachu. W pewnej chwili wypuścił linę z rąk i spadł na ziemię, doznając złamań ręki i nogi. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

(1)

T.P.P.R. robi przygotowania do miesiąca wymiany kulturalnej z ZSRR

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie Woj. Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Prezes Towarzystwa przedstawił zebra-nym poszczególne programy obchodów w ramach miesiąca wymiany kulturalnej ze Związkiem Radzieckim.

I tak w Sieradzu przygotowano wystawę pism, książek i wydawnictw radzieckich która trwać będzie cały miesiąc.

W Tomaszowie uroczystości rozpoczyna się wyświetlaniem filmu radzieckiego i pogadanką na aktualne tematy radzieckie.

Aleksandrów projektuje wielką imprezę sportową, a w Piotrkowie w dniu 10 października odbędzie się uroczystość odznaczenia medalami Gwiazdy Czerwonej miejscowego pułku.

Ogółem na terenie woj. łódzkiego przewidzianych jest 1500 imprez urządzonych przez poszczególne instytucje i organizacje społeczne.

Na odbudowę Stolicy

Z okazji rocznicy ślubu małż. Pasik zamiast kwiatów, zebrani na uroczystości goście, złożyli zł. 1661, na fundusz odbudowy Warszawy.

Zamiast prezentu imieninowego p. Kowalskiemu Hieronimowi — Szkoła Nr 83 składa zł. 5.430, na fundusz odbudowy Warszawy.

Dzieci kl. V Szkoły Powszechnej Nr 113, zł. 165 — za pośrednictwem „Expressu Ilustrowanego” na fundusz odbudowy Warszawy.



Bar kawowy był rzeczywiście pełny. Właśnie wtargnęło jakieś hałaśliwe, rozbawione towarzystwo; zajęło ostatni jeszcze wolny stolik.

— Cztery moca i trzy likiery! Może jest bananowy? — dysponuje młody człowiek ubrany w jesionkę o karykaturalnie wręcz wypchanych ramionach.

Zenka zamienia z Wieską znaczące spojrzenie.

Znają dobrze te obrazki: czyż tyle, tyle miesięcy nie pracowały razem w dancing-barze „Erika”?

Napięły ku nim groźne, niby takie dawne, ale wciąż niezapomniane wspomnienia: żabie oczy polizeirata Karla Königa, wytworna nonszalancja Fritza von Altenhoff, asyryjska broda Hansa Welnera, drapieżne spojrzenia majora Ottona Friedenstaba...

O, przeżyło się razem niejedno i wiele się przecierpiało: a takie chwile łączą ludzi już na zawsze wężami szczerzej przyjaźni!

Zenka spogląda ciepło na swoją koleżankę i dostrzega w jej oczach dezaprobatę. Zrobiło się jej nagle wstyd. Doznaje uczucia takiego samego, jak dezenter, który został przyłapany na

tym, że w godzinie walki porzucił chce swoich towarzyszy.

— Nie chciej, Wiesko, sądzić mnie źle! — szepnęła cicho — Owszem, chciałam bym się dalej kształcić, ale na prawdę trudno mi jest połączyć teraz moją pracę zarobkową z nauką.

— Rozumiem cię — przyznała Gorkowska — I nie dziwię ci się, że chcesz pilnować swojego warsztatu pracy... Ale, ostatecznie, przy dobrej woli możnaby pogodzić jedno z drugim.

— W jaki sposób?

— Mogłabyś uczyć się w domu, a potem zdać dużą maturę... My również rano i przed południem pracować będziemy w biurze, a jednak znajdziemy parę godzin i na naukę.

Poważna, mądra Wieska wywierała zawsze dodatni wpływ na swoje koleżanki. Zenka podniosła głowę.

— A wiesz, muszę się zastanowić nad tą ewentualnością.

— Mogłbym codziennie wieczorem wpaść do ciebie i powiedzieć ci, co przerobiliśmy w szkole... O której zamkasz bar? — zapytał Janek.

— Wcześniej, bo o dziewiątej.

— Więc od dziewiątej do dziesiątej moglibyśmy wspólnie przerobić lekcje.

Co ty na to, Zenko? — proponuje jej gorąco Janek.

— A wiesz, że to nie jest zła myśl! — zastanowiła się Werniczkówna — Skorzystam z twojej propozycji, ale pod jednym warunkiem.

— Przyjmuję każdy! — zawołał radośnie.

— Ze potraktujemy sprawę handlowo: po prostu angażuję cię na korepetytora za miesięcznym wynagrodzeniem.

— Ależ o tym nie ma mowy!

— Nie bądź dzieckiem, Janek! Czy nie jesteśmy starymi przyjaciółmi? Przecież widzisz, że wiedzę mi się teraz nieźle, a u ciebie nie przelewa się.

— Twoja propozycja obraża mnie! Właśnie dlatego, że jesteśmy przyjaciółmi, mogę zrobić coś dla ciebie bezinteresownie... Zresztą będzie mi bardzo przyjemnie, jeśli... skoro będę mógł... zaczął się jakaś Janek i zaczerwienił się nagle.

Zenka udaje, że nie dostrzega tego jego rumieńca. Ale zaraz potem dotyka koniuszkami swoich delikatnych palców jego dłoni i powiada ciepło:

— Nie pójdziemy w tej sprawie do wójta, pogodzimy się jakos! Już, Janku, po skończonym zajęciu szkolnym, wstąp do mnie na godzinę, a odrobimy bieżącą lekcję.

— Przyjdę z całą pewnością! — zapewnia ją Janek. Chętnie pogwarzyłby jeszcze ze swoją śliczną koleżanką, ale Wieska przypomina mu, że zbliża się 6-ta i że trzeba już iść, ażeby nie spóźnić się na lekcję.

Przyszli w ostatniej niemal chwili. Jeszcze nie zdążyli rozglądać się po

sali, kiedy rozległ się dzwonek i do klasy wszedł wolnym krokiem stary profesor Bieniarz.

Bieniarz był wyraźnie wzruszony.

Nie dochodząc do katedry, zatrzymał się przed tablicą i znieruchomiał. Poczł nagle tak dobrze sobie znany zapach kredy, usłyszał stłumiony szum zapelnionej sali: jak kiedyś...

Jego wzruszenie potęguje się z każdą chwilą.

Spojrzał przed siebie — i najpierw zobaczył niewyraźną mgłę, a potem twarze 'ch wszystkich...

Siedzieli przy gęsto zestawionych stolikach i w milczeniu spoglądali mu w oczy.

W pierwszym rzędzie siedziała (o Boże, jakżeż radośnie zatrzepotało się serce starego profesora!) Wieska Gorkowska.

Ostatnie dwa lata wielkich przeżyć zmieniły ją mocno, ale Bieniarz poznał ją natychmiast. Poznał i jej brata, Janka, siedzącego opodal.

Jest i Maria Kalińska, jest Jerzy Konik i (jakżeż on się nazywa?) Bełżyński czy Bełdowski...

Uczył ich podczas wojny na zakonspirowanych kompletach, potem zgineł mu z oczu, lecz dziś odnaleźli się znowu.

Ta w tyle, to Danuta Mińska... Tuż przed wojną uczył ją matematyki w gimnazjum Petkowskiej. I ją poznał także, choć nie od razu.

Dalej siedzi jasnowłosy chłopiec bez ręki. Na kłapie cywilnej jego marynarki kolorowia się orderowe wstążeczki.

(D. c. n.)

SPORT

Liga hokejowa będzie w niej 12 drużyn

Zarząd PZHL postanowił na ostatnim zebraniu utworzyć Ligę Hokejową, w której skład wchodzić będą następujące 12 drużyn: CRACOVIA, WISŁA, KTH, SIEMIANOWICZANKA, PISAT, SIŁA, BAILDIN, LEGIA, ŁKS, POMORZANIN, LECHIA i AZS (Lublin).

Kluby powyższe podzielone na grupy „północ” i „południe” wyłonią po 3-ch finalistów.

Prokurator w A. K. S.

Dokumenty i księgi olicetowane

Afera w AKS chorzowski znalazła swój epilog najprawdopodobniej przed sądem karnym. Sprawa zainteresowała się władze prokuratorskie i olicetowały lokalny klubowcy, dokonując zajęcia wszystkich ksiąg i dokumentów. Dochodzenie ustaliło stopień winy, niektórych członków zarządu klubu.

Sekcje sportowe AKS pracują nadal normalnie, odbywają się treningi i rozgrywane są zawody. AKS ma obecnie zarząd komisaryczny.

Wyścig z wyrównaniem o puchar im. Wieruckiego

W Pabianicach na szosie w kierunku Siekierki odbył się wewnętrzno-klubowy wyścig kolarski z wyrównaniem o puchar im. St. Wieruckiego, do którego zgłosiło się 15 kolarzy.

Wyścig wygrał Morowaniecki w czasie 1.20.30 przed Malinowskim, Zarzyckim i Boruchem. Zwycięzca biegu miał 5 min. wyrównania w stosunku do Borucha, a jednak w sumie uzyskał wynik lepszy od niego o 15 sek. Jest to niewątpliwie zasługa intensywnie uprawianej turystyki, która w ŁKS jest popularna i dobrze postawiona. Sekcja turystyczna liczy dziś 88 zawodników. Bieg ukończyło 12 kolarzy.

Każdy może grać w turnieju piłkarskim „W ókn arza”

Celem wciągnięcia do czynnego uprawiania piłki nożnej jak największych mas miłośników tego sportu, oraz celem znalezienia wśród grających a nie stowarzyszonych w żadnych klubach sportowych utalentowanych piłkarzy Wł. Zw. KS „Wiśniarz” w Łodzi, organizuje turniej piłkarski w terminie od 4 do 31 października br.

W turnieju mogą brać udział wszyscy piłkarze niestowarzyszeni w żadnych klubach sportowych, nie zgłoszeni do Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Zgłaszać się mogą zawodnicy indywidualnie i całe drużyny w wieku do 24 lat. Zawody będą rozgrywane na stadionie „Wiśniarza” (dawniej „Zjednoczone” w Łodzi ul. Kilińskiego — róg Tymienieckiego, przy czym potrzebny do gry sprzęt sportowy dostarczą organizatorzy.

Specjalnie wyróżniający się grą, karnością i punktualnością, otrzymają „Dyplomy pamiątkowe”.

Zgłoszenie do turnieju przyjmuje sekretariat Wł. Zw. KS „Wiśniarz” Łódź, ul. Sienkiewicza 13, 4 piętro, codziennie w godzinach od 8.30 do 16.30, a w soboty od 8.30 do 14.30.

Fino wie podali skład swej reprezentacji

Fiński Związek Piłki Nożnej nadesłał depeszę do PZPN, w której podaje skład swej reprezentacji na mecz z Polską. Fino wie przyjadą w zestawieniu następującym:

Ture Sarnola, Kurt Martin, Stig Myntti, Veikko Asikainen, Tapio Pytkinen, Mauritz Schick, Helge Svahn, Aulis Rytönen, Jorma Saarinen, Jorma Valhela i Kalevi Lehtvirta. Rezerwowi: Kaaksonen, Johansson, Bogomoloff i Mehto. Jako sędziego Fino wie proponują Węgra.

Jak więc widać z podanego składu, w drużynie fińskiej będzie grać tylko 4 zawodników, którzy brali udział w spotkaniu z Polską w roku ubiegłym.

Czytacie

„Express

Ilustrowany”

Jak tu zestawić atak

głowi się kapitan ŁZOPN, szykując drużynę do Bratysławy

Smętną minę miał kapitan związku ŁZOPN, gdy po powrocie z Poznania indagowaliśmy go o przyczyny tak wysokiej przegranej reprezentacji Łodzi.

— Powodów do wesołości nie mam.

Drużyna sprawiła mi wielki zawód, bo tylko do 25 min. to znaczy do momentu utraty pierwszej bramki trzymała się dobrze. W chwili później strzelono nam drugiego gola i chłopcy załamali się zupełnie.

— Jak to? Takie stare wiarusy,

otrząskani w bojach ligowych, załamali się? To trudne do wiary.

— Tak się to mówi, a jednak faktów nie zmienia. Mam pretensję przede wszystkim do ataku, bo tutaj nie się nie kleiło. Inna kwestia, że Patkolo i Janeczek nie mieli szczęścia. Baranowi też dwie bomby sparował Krystkowiak, ale w sumie miałem prawo oczekiwać czegoś więcej.

— A jak grali nasi reprezentanci z Budapesztu?

— Skrzydła w ogóle były niewykorzystywane, bo nasza trójka tłamsiła grę środkami boiska. Hogendorf nie miał absolutnie piłek, gdyż Baran nie współpracował z nim ani z Janeczkiem, a u Łacza znów skłonności do egoistycznej gry wzięły górę.

— Czy Łaczowi naprawdę nikt nie zdoła wytłumaczyć, że czasy solistów minęły i to bezpowrotnie? To dobre dla chłopców, którzy kopią szmacianą piłkę na jakimś otwartym placu, i czym więcej „kiwają” tym bardziej wierzą w swój „talent”. Przecież dzisiaj piłka nożna jest tylko i wyłącznie grą zespołową.

— Niech pan znajdzie takiego, kto mu to wbije do głowy, bo ja nie umiem. Biję się dzisiaj z myślami jak zestawie skład i co będzie w Bratysławie. Formacje defensywne — z tymi dam sobie radę, ale atak...

— Sądzę, że gracz tej klasy co Patkolo, szkoda na skrzydle, Patkolo powinien grać raczej w środkowej trójce, żeby wprowadzić do ataku nieco ładu. Jeśli jest jakiś kandydat na lewe skrzydło, mógłby pan dać Koczewskiego na lewego łącznika, a dalej Cichockiego (Janeczka) Patkolo, Baran (Hogendorf). Skoro Łacz był najsłabszy na boisku i grał egoistycznie, niech posiedzi w domu, bo w Bratysławie będzie cięższa przeprawa, niż w Poznaniu.

— Poznań grał lepiej, nie neguję, ale miał przy tym dużo szczęścia, gdy tym czasem nam nie się nie udawało. Może i racja, że nierozważną prawą stronę ataku ŁKS, Baran — Hogendorf trzeba rozdzielić, bo coś mi się widzi, że jeden bojkotuje drugiego. Na lewe skrzydło chyba dam Kraszewskiego, który znów wpadł mi w oko. Zresztą zobaczymy. Dzisiaj chcę rzucić lekkie sparring, bo to przecież w czwerek wyjeżdżamy. Muszę się koniecznie upewnić, czy wszystko co należy do mnie spełniłem. W Łodzi zremisowaliśmy z Bratysławą 2:2, ale co będzie teraz... Przyznam się szczerze, że wolałbym, żeby ten obowiązek spoczywał na innych barkach.

Gdyby moi chłopcy grali w Poznaniu chociaż w połowie tak dobrze jak z Krakowem, musieli by wygrać i z innym nastawieniem wyruszylibyśmy w podróż. A tak... Pan rozumie... — wielomówiącym ruchem ręki zakończył swe wynurzenia p. Kowalski.

Rozumiem. Dziwię się tylko, że piłkarze łódzcy, gdy przywdziewają koszulkę reprezentacyjną, nie mogą zrozumieć, że wyjazd, to nie wycieczka tylko dla przyjemności odbycia podróży, to obowiązek godnego reprezentowania piłkarstwa łódzkiego, którego całe społeczeństwo sportowe ma prawo od nich wymagać. Tym bardziej gdy jest to wyjazd za granicę kraju.

PORADY PRAWNE

Rm.

Zebranie szachistów ŁKS

Zarząd sekcji szachowej Łódzkiego Klubu Sportowego zawiadamia swych członków, że dnia 7.10.1948 r. o godz. 19.30 w lokalu własnym, przy ul. Piotrkowskiej 67 odbędzie się zebranie sekcji szachowej.

Koalicja Łódź - Warszawa w wyścigu amerykańskim przeciw Czechom

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Helenowie trzecie spotkanie naszych kolarzy z doskonałymi zawodnikami Czechosłowacji. Tym razem program przewiduje dwugodzinny wyścig amerykański parami.

Czyżby po lekcji udzielonej w ubiegłym tygodniu na tym samym torze w Helenowie, a w niedzielę w Kaliszu, nasi kolarze znów mieli przegrać?

Obserwując kolarzy łódzkich i warszawskich, dochodzimy do wniosku, że w pierwszym rzędzie załatwiają oni między sobą na zawodach jakieś porachunki, że istnieje między nimi pewna animozja. Zamiast zdobyć się na wspólny wysiłek i współpracę, by zwyciężyć Czechów, pilnie i bacznie obserwują się wzajemnie. Daliśmy temu już wyraz w sprawozdaniu z pierwszych zawodów. Taka, niezdrowa w swym założeniu, rywalizacja odbija się ujemnie na poziomie wyścigów, czyniąc je przez to mniej ciekawym widowiskiem.

Widocznie do takich samych wniosków doszły łódzkie władze okręgowe, które postanowiły wyeliminować międzyokręgowe antagonizmy naszych kolarzy i zapewnić sobie ich

Jaknajdalej idącą współpracę. Będzie to pewną mobilizacją sił, które powinny pozwolić na współzawodnictwo z Czechami i mieć widoki na zwycięstwo.

W tym celu postanowiono przeprowadzić pewien eksperyment przy doborze par. A więc: nie będzie par łódzkich i warszawskich, będą tylko pary polskich kolarzy. Najlepszych z Warszawy połączy się z najlepszymi z Łodzi, bo tylko w ten sposób można skłonić bojących się na siebie zawodników do solidarnego wysiłku i to może być jednym z najbardziej ważkich argumentów dających im w dzisiejszej walce szansę na zwycięstwo. Sądzimy, że tak, a nie inaczej przyjęta będzie ta innowacja przez samych kolarzy i że wreszcie obudzi się w nich ambicja, na którą winien się zdobyć każdy sportowiec nie ten ze „stajni wyścigowej”, lecz z krwi i kości.

Innowację tą miłośnicy sportu kolarskiego przywitają na pewno z uznaniem, mają bowiem dość wzajemnych porachunków załatwianych na torze na ich oczach. Zestawienie par dokonane będzie w dniu dzisiejszym. Początek dwugodzinnego biegu amerykańskiego ustalono na godzinę 18.14.

Rumuni już w drodze a PZPN jeszcze nie ustalił drużyny

Zestawieniem drużyny reprezentacji Polski na niedzielny mecz z Rumunią zajmie się specjalna komisja. Na pewno w składzie projektowanym uprzednio przez byłego kapitana sportowego PZPN. Alfusa, zajądą zmiany, bowiem po ogłoszeniu listy graczy powołanych na obóz w Chorzowie, krytykowano dokonany wybór.

Najprawdopodobniej zamiast Kubickiego, który tak fatalnie wypadł na meczu z Węgrami, a którego mimo to p. Alfus, chciał widzieć ponownie w drużynie, wystąpi lewoskrzydłowy Wisły, Mamoń. W bramce zagra Skromny, gdyż Janik w ogóle nie jest brany w rachubę. Środkowa trójka Cieślak, Kohut, Gracuz utrzyma się. Zastanawiające, iż inż. Przeworski jest zwolennikiem wystawienia na prawej pomocy... Waśki, który ostatnie mecze miał wyjątkowo słabe, a z Węgrami zawiódł zupełnie i był jednym z współautorów naszej klęski.

Rumunia przysłała drużynę należycie przygotowaną, a przygotowania te nie

ograniczyły się do urządzenia jakiegoś 5-dniowego obozu kondycyjnego, jak to ma miejsce u nas, lecz wzięto kandydatów w garść, dając im wypróbowanych trenerów. Szkolenie reprezentacji trwało dłuższy czas, wszyscy są w Rumunii zadowoleni z osiągniętych wyników. Postępy w grze reprezentacji Rumunii są widoczne, nie więc dziwnego, że goście nasi liczą, iż uda im się wygrać w niedzielę. Ekipa rumuńska przyjeżdża do Polski w składzie 15 graczy. Podróż odbędzie drogą lotniczą, a ostateczne zestawienie składu nastąpi dopiero na miejscu.

Najprawdopodobniej Rumuni wystąpią w składzie: Farmati, Covaci, Vass, Balint, Radulescu, Marunescu, Bacut, Varday, Marcea, Braun, Mihailescu.

W składzie tym spotykamy sporo nowych nazwisk i różni on się wiele od tego, który bawił ostatnio w Polsce. Jest to najlepszy dowód, że przeprowadzono dość surową selekcję zawodników, wybierając tych, którzy w danej chwili wykazują najlepszą formę.

Lechia nadal zwycięża Gdańszczanie o klasę lepszą drużyną

Nieprzerwane pasmo zwycięstw LECHII (Gdańsk) w rozgrywkach o wejście do ligi trwa. W rewanżowym spotkaniu z PTC, gdańszczanie uzyskali jeszcze wyższe zwycięstwo. Tym razem drużyna PABIANIC przegrała w stosunku 2:7 (1:5).

W RADOMIU SZOMBIERKI pokazały co potrafią i zrewanżowały się w sposób aż na zbyt przekonujący RADOMIAKOWI, bijąc go 3:0 (1:0). W związku z tym w tabeli zaszły na dalszych miejscach poważne zmiany, bo o SZOMBIERKI, dotychczas przedostatnia drużyna, nagle wyprzedziła RADOMIAKA i znalazła się na drugim miejscu.

Ponieważ w nadchodzącą niedzielę drużyna SZOMBIEREK gra u siebie ze SKRA, chy

ba zdobędzie dalsze punkty i zwiększy przez to swe szanse na wejście do ligi. RADOMIAK ma mecz wyjazdowy do PABIANIC, do PTC i kto wie, czy właśnie na tym meczu gospodarze nie zanotują pierwszego swego sukcesu, po dotychczasowych niepowodzeniach. Tak przedstawia się tabela:

1. LECHIA	6	12	25:7
2. SZOMBIERKI	6	5	17:9
3. RADOMIAK	6	5	18:14
4. SKRA	4	4	8:10
5. PTC	5	—	8:34

Jak widzimy, LECHIA okazuje się o klasę lepszym zespołem od swych konkurentów. Nie dziwnego, drużyna ma trenera.

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIĄ

Przygody dwóch bohater-
skich lotników polskich

(26)



Na nic się nie zdały przekleństwa „spokojnych” Niemców. Krzycki i Mroczek przebrani po cywilnemu zostawili ich związanych w izbie. Sami zaś, po przedzeniu przez jednego z młodych chłopów, który miał im wskazać drogę, postanowili przekroczyć granicę.

Gdy ukazały się pierwsze słupy graniczne, piloci związali swego przewodnika i zakneblowawszy mu usta zostawili w krzakach. Nagle, gdy już znaleźli się blisko upragnionej Francji, rozległy się strzały i obydwoj skryli się za drzewami.

Pogoń zbliżała się szybko i lada chwila mogli zostać wykryci. Nie pozostawało nic więcej jak uciekać. Zerwali się z miejsca i nie zważając na świszczące kule pobiegli w kierunku, znajdującą się już z tamtej strony granicy, małej rzeczki. Nagle Krzycki potknął się i upadł.

Kiedy zdołał z wysiłkiem podnieść się, zobaczył wkoło siebie zwierzęce twarze niemieckich strażników, którzy stali z wymierzoną bronią. Od strony rzeki doszły go przekleństwa pozostałych Niemców, z których rozumiał, że Mroczkowi udało się szczęśliwie zbiec.

Róże bez kolców!...

Pan Bąbelek wrócił do domu z zafasowaną miną.

— Czy masz jakieś zmartwienie? — zwraca się doń żona.

— Tak... — odpowiada mąż. — Muszę ci wyznać, moja droga, że nasze interesy stoją coraz gorzej...

— Więc co to będzie?... — Trudno... Musimy się coraz bardziej ograniczać...

— Dobrze — zgadza się małżonka. — Ale jak to ja mam zrozumieć?... Mniej pożyczek, czy mniej oddawać?...

— Rzecz dzieje się we Francji. Pewna gospodyni nie wiedziała jak się piecze placek, więc zabrała do książki kucharskiej i czyta głośno: — „Weź łyżkę masła”...

— Skąd mam wziąć masło? — rozgląda się gospodyni.

— „Wbij cztery jajka”...

— Skąd wziąć jajka? — „Dodaj dwie szklanki wody”...

— No, nareszcie mogę zabrać się do tego placeka... — odetchnęła z ulgą gospodyni i nabrała wody z wiaderka...

Rozmowa podsłuchana w tramwaju: — Miałem wczoraj przykry wypadek... Wyobraź sobie, że w kawiarni zamieniono mi palt...

— Co?... Któż ci mógł zabrać twoje stare palt?... — Nie mam pojęcia... Ja wyszedłem pierwszy...

Sześć jest zdenerwowany, bo pana Kalasana tego jeszcze nie ma w biurze. Wreszcie zjawia się.

— Gdzie pan był?... Dlaczego pan się spóźnił o godzinę?... — Bardzo przepraszam, panie szefie... Ale miałem wypadek... Spadłem ze schodów...

— Co mi pan opowiada za bzdury?! Całe podziwne spał pan ze schodów?...

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE

Dr BILINSKI powrócił choroby serca 11-14 Legionów 3. 10891g

Dr SIENKO specjalista skórno - weneryczne 13-14. 16-18 Kilińskiego 132.

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii. Przyjmuje 2 - 6, Piotrkowska 33 10647k

Dr KOWALSKI MIECZYŚLAW, specjalista skórno - weneryczne 1 Maja 3. 8-9. 4-7 10646k

Dr LENCZEWSKI, choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3 - 7 Sienkiewicza 51. tel 181-47 9595g

Dr MARKIEWICZ GUŚTAW, weneryczne skórno. Piotrkowska 109-6 tel. 138-52 9531g

Dr KUDRĘWICZ, specjalista weneryczne skórno. 8 - 10. 4 - 6 Piotrkowska 106 10642

Dr CZERNIELEWSKI, choroby skórno - weneryczne. Piotrkowska 88 godz 3 - 7 10158k

DOKTOR REICHER

— specjalista: weneryczne, skórno, płciowe (zaburzenia). Południowa 26 2 - 7 9435g

Dr TEMPSKI, specjalista: weneryczne skórno, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska 114. 1436k

Dr MIRSKI — akuszeria, choroby kobiece. Piotrkowska 14. telefon 257-23 10647k

Dr PROCHACKI, specjalista skórno, weneryczne 12-2; 4-6. Legionów 17 9449k

Dr WOLKOWY, specjalista, skórno i weneryczne od 4 - 8 Wesoła 65. (Piotrkowska 46) 10751k

DOKTOR ZAURMAN, specjalista: skórno, weneryczne 8-10. 5-7 Nawrot 8 9423k

Dr DOLINSKA, choroby dzieci Narutowicza 6 tel. 208-76 9476k

Dr TADEUSZ CHŁOPIŃSKI, choroby skórno - weneryczne. Piotrkowska 157 4-8 9522k

Dr KOWALSKI Antoni, specjalista skórno - weneryczne 2-7 Piotrkowska 175. 10689g

SKUPUJE

wełnę owczą w każdej ilości, płas; wysokie ceny. „MERYNOS KRAJOWY” Łódź, Prowalska 4. 10490k

FUTERKA

kożuski dziecięce poleca pracownia futer Marian Sabat, Narutowicza 1 9714k

KAPELUSZE

damskie męskie od 700 zł Duży wybór poleca „Manru” Główna 30. 10236k

KUPIĘ

książkę „Mechanika” Neumarka, Michalska Andrzej 31 m. 12. 10864k

DOMEK

z ogrodem 720 m kw. do sprzedania, tel. 260-43. 10863g

MAGIEL

reczna do sprzedania. Mińska 43. 10861g

SPRZEDAM

4-ro lampowe radio Telefunkon. Daszyńskiego 49 m. 11. 10856g

SPRZEDAM

magiel w dobrym stanie Wojska Polskiego 118. 10832g

KUPUJEMY

domy, place Biuro Pośrednictwa Plac Wolności 6-4 10845g

SPRZEDAM

krosno i trójmaszynę, Łódź, ul. Południowa 73 10849g

„VICTORIA”

350 m. sześć. Oplacona, nie-rejestrowana. Sprzedam. Do obejrzenia Piotrkowska 34 (sklep z czapkami.) 10850g

RÓŻNE

BRZYCESY, zanim kupisz gdzie indziej obejrzyj u Wojciechowskiego. Piotrkowska 59 poprzeczna oficyna 10724k

POGOTOWIE

Krawiecki w dobrym punkcie na dający się na konfekcję poszukuje spółnika (dobrego fachowca). Stałina 34. 10875g

ZGINAŁ

młody wyżeł uprasza się o odprawienie lub powiadomienie telefoniczne z wynagrodzeniem. — Przedzianina 71 telefon 280-70 portiernia

RADIO APARATY

— lampy, szybko, tanio, fachowo (20 lat praktyki) naprawiamy radioodbiorniki wszelkich typów — Kilińskiego 10 (róg Pomorskiej) Sprzedaż — Kupno — Zamiana. 10817k

Kupno - Sprzedaż

SREBRO w każdej postaci kupuje M. Welner i Ska. Łódź, Piotrkowska 112. tel 120-66

SOLIDNE meble, komplety i meble tapczane, firanki, dywany, pokrycia meblowe. W. Łuczak Zamienność 2. 10727k

BLOK do samochodu „Dodge” 6 cylindrowy oraz inne części do „Dodge” sprzedamy. Łódź, ul. Pabianicka 208 10794g

IGŁY dwulewe (links) Dubied i Diamant 8 Kupimy. Żeromskiego 115 Dzielnia: sobota i niedziela. 10795g

SPRZEDAM wagę wzorową, kasy ominiwalne, beczki dębowe na kapuste. Daszyńskiego 90 tel. 101-51. 10810g

AKUSZERKA Łagowska Irena przyjmuję Zachodnia 52 telefon 151-76 10690g

Dr WOYNO, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje Pomorska 7. — 3 - 6 ppół. 10837g

LECZNICA lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystyczny Piotrkowska 3. telefon 216-48 10709k

DENTYSTY DENTYSTA WODNICKI Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzej 11. tel. 154-12 10639k

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów szlucowych — Piotrkowskiej 8

GABINET dentystyczny Maksymiliana Prełera ze Lwowa. Specjalność nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a 10731k

ZOSTAWIONO

w tramwaju sukienkę i spodniczkę. Zwrot w nagrodzie. Jabłońska Północna 1-3. 10830g

PRZYBLAKAŁ

się pies wyżeł obroza zółta. Wesołek Stanisław Brukowa 16. 10836g

Łożniarowanie pracy

POMOC domowa potrzebna. Próchnika 18 m. 7. 10862g

POTRZEBNA

pomoc domowa ul. Cmentarna 1, m. 10. (front II piętro). 10860g

KUSNIERZ

do szycia blamów potrzebny na tychmiast do firmy „Mars”. Łódź, ul. Św. Antoniego 5, telefon 154-45. 10857g

POMOCNICA

domowa do małżeństwa z dzieckiem, poszukiwana. Magistracka 34-11. 10824g

POTRZEBNA

pomoc domowa na przychodnię. Żeromskiego 36, m. 27. Zielone drzewo. 10826g

POTRZEBNA

dobra gospodyni na dobrych warunkach. Kilińskiego 46 m. 28. 10827g

POTRZEBNY

prace lub praczą do pralni chemicznej ul. Sienkiewicza 34. sklep. 10829g

KUCHARKA

pomoc kuchenna potrzebna. Złazka się 15 - 17. Stółowa gimnazjum Łódź. Sędziwska 8. Dojazd 11-ka 10831g

POTRZEBNA

pomoc domowa. Kilińskiego 46, sklep spożywczy. 10833g

POTRZEBNE

wykwalifikowane szwaczki chałmużniczki na piżmy firma „Nakład” 11-go Listopada 3. 10840g

POTRZEBNA

pomoc domowa do dziecka. Referencje. Zawadzka 153. 10852g

Poszukiwan e pracy

FRYZJERKA poszukuje pracy. Of. „Dobra”. 10842g

NAUKA

KURSY szycia, kroju modelowania Instytut Przemysłowo - Rzemieślniczego. kierownictwo Anny Karbywiak, Sienkiewicza 89 10603g

TŁUMACZ

przysięgi angielskiego, rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego, łacińskiego. Narutowicza 84 telefon 276-18 9803g

SZKOŁA Samochodo-

wo - Motocyklowa przyjmuje zapisy — Łódź. Wólczańska 27.

KSIĘGOWOŚCI

amerykański, przebitki, przemysłowej, jednolity plan kont, stenografii biurowej maszynopisanie, poprawianie charakteru pisma, pisma rondowego, poedyńczego, ozdobnego. Literatwa — naucaja Koedukacyjne Kursy Stenografii Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek R. P. Kilińskiego 50. 10758g

LEKCJE

angielskiego, rosyjskiego, niemieckiego. Narutowicza 46 m. 7. 10843g

LOKALE

MIESZKANIA 2 razy po 2 pokoje kuchnia. Oddzielny, wyremontowany domek - odstąpię za zwrot kosztów budowy. Oferty „Dom wydzielony”. „Prasa”. Piotrkowska Nr. 55. 10855g

ZAGUBIONO

kartę rejestracyjną RKU-Wieł, Świsłak Stanisław. Wrześniańska Nr 28. 10859g

ZAGUBIONO

kartę rejestracyjną RKU-Konin, Figaszewski Henryk. Koto, ul. Toruńska 21. 10858g

ZAGUBIONO

dwie legitymacje tramwajowe. Wydmuch Bronisława. Jędrzejowska 31. 10832g

ZAGUBIONO

książeczki ubezpieczeniowe. Kłosiński Henryk — Łódź Stok Pieniny 11 m. 2. 10834g

ZAGUBIONO

kartę pobierania renty Kłowska Ewa, Targowa 47. 10835g

ZAGUBIONO

dowód repatriacyjny Makowski Adam Grażyn 18 10839g

SKRADZIONO

kartę dziecinną nr 1892.09a Goździk Leszek Wesoła 44. 10844g

ZAGUBIONO

legitymację Urzędu Zatrudnienia na nazwisko Chmielecki Zdzisław. 10851g

SKRADZIONO

legitymację służbową Pezoty na nazwisko Perlińska Anna. 10853g

ZAGUBIONO

kartę rejestracyjną RKU-Skierniewice. Zak Stefan, Kilińskiego 14. 10854g

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27

Ostatnie dni komedii Moliere'a pt. „GRZE GORZ DYNDALA” w przekładzie Boy'a Zełńskiego

Początek o godz. 19.15. Za kilka dni premiera świetnej komedii czeskiej pt. „Igraszki z diabłem” — Jana Drdy.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie punktualnie o godz. 19.15 sztuka C. de Peyret-Chapuis „NIEBOSZCZYK PAN PIC”

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY Doskonała sztuka Lilian Heliman pt. „LISIE GNIAZDO” z życia bankierów i farmerów amerykańskich.

Teatr „SYRENA” Traugotta 1

Dziś premiera „PANI PREZESOWA”. Początek o godz. 19.30. Kasa czynna cały dzień od godz. 10 rano. Tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243.

Ostatnie dni wesołej operetki z muzyką J. Gilberta „CNOTLIWA ZUZANNA”.

TEATR „OSA” (Sala zimowa) Zachodnia 43. tel. 140-09

Codziennie o godz. 19.30, w niedziele i święta o 16-ej i 19.30 komedia muzyczna pt. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA”. Ostatnie dni Świat pracy otrzymuje 50 proc. zniżki.

KINA

ADRIA — „Lekkomyślna siostra”

BAŁTYK — „Gilda”

BAJKA — „Zielone lata”

Film dla młodzieży dozwolony

GDYNIA — „Program aktualności Kraj. i zagr. Nr. 32”

HEL — „Młodość Tomasza Edisona”

MUZA — „Siostra lokaja”

POLONIA — „Noc w Casablance”

Film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOSNIE — „Uczennica” I A

ROBOTNIK — „Bitwa o szyn”

ROMA — „Wakacje”

REKORD — „Chłopiec z przedmieścia”

STYLOWY — „Śluby kawalerskie”

SWIT — „Podejrzanie”

TECZA — „Wesoły pensjonat”

TATRY — „Cyryk”

WISLA — „Decyzja prof. Milasa”

Film dla młodzieży dozwolony

WŁÓKNIARZ — „Noc w Casablance”

WOLNOŚĆ — „Gilda”

ZACHĘTA — „Tajemnica wywiadu”

Program radiowy na czwartek

ciekawsze audycje

12.00 Wiadomości południowe 12.10 Francuski Szubert. 15.30 O dzieciach w ZSRR.

16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Rosyjska, ukraińska i białoruska pieśń ludowa. 18.00 Ignacy Paderewski. 18.15 Dla każdego coś miłego. 19.00 Paweł Gauguin — artysta i człowiek. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Pieśni. 21.00 Krwawe gody. 22.00 Dawna muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Redaktor Naczelny: R. KRONIEWICZ

D — 02866g

Adres Redakcji i Administracji: Łódź ul. Piotrkowska 102a. Tel: 137-47. Dział Ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel: 111-50. Wydawca: Telefon Redakcji: Kronika — 129-13. Sport — 137-47. Redaktor Naczelny — 112-60.

Prenum. miesięczna zł. 120. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż: Łódź. Zwińki 17 P.K.O. Nr. VII — 1331